

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2013 r., sygn. akt: SDI 22/13

Teza: Kwestia przedawnienia karalności czynu jest aktualna do momentu wydania prawomocnego orzeczenia przez organ procesowy i odżywa tylko w razie jego uchylecia przez SN, stąd też pogląd odnośnie biegu przedawnienia po wydaniu prawomocnego orzeczenia aż do momentu rozpoznania kasacji przez SN jest błędny. Nie można umorzyć z powodu przedawnienia postępowania, które zostało zakończone.

„Na wstępie należy poczynić uwagę, że poruszając zagadnienie przedawnienia karalności przypisanego obwinionemu adwokatowi przewinienia dyscyplinarnego, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego najwyraźniej uznał, że przedawnienie biegnie również po wydaniu prawomocnego orzeczenia przez sąd odwoławczy, aż do czasu rozpoznania kasacji przez Sąd Najwyższy. Pogląd ten jest oczywiście błędny, bowiem kwestia przedawnienia karalności czynu jest aktualna jedynie do czasu wydania prawomocnego orzeczenia (nie można wszak umorzyć z powodu przedawnienia postępowania, które zostało zakończone) i odżywa jedynie w razie jego uchylecia.”